

Teresa Werner, Ja go kocham, on mnie nie chce

Życie bywa nie tak proste
Czasem jest problem znany temat Wam
Kochasz lecz bez wzajemności
Problem nasuwa się sam
Chociaż starasz się jak umiesz
Wdzięków używasz słów magicznych też
To nic jednak nie pomoże
To coś nazywa się pech
Ja go kocham, on mnie nie chce
Co takiego muszę zrobić, by był mój?
Jak tu rozgrzać zimne jego serce?
Taka obojętność sprawia duszy ból
Ja go kocham, on mnie nie chce
W moim sercu swoje miejsce ciągle ma
Lecz gdy miłości mi nie okaże
Zostanie sam, mówię Wam
Ja go kocham, on mnie nie chce
Co takiego muszę zrobić, by był mój?
Jak tu rozgrzać zimne jego serce?
Taka obojętność sprawia duszy ból
Ja go kocham, on mnie nie chce
W moim sercu swoje miejsce ciągle ma
Lecz gdy miłości mi nie okaże
Zostanie sam, mówię Wam
Wczoraj znowu go spotkałam
Coś do mnie mówił, nie słuchałam go
Czułych słów oczekiwałam
Bo każde inne nie to
Myślę, wszystko to pozory
Taki ma sposób nie przyznaje się
Kiedy wreszcie się otworzy
Może odpowiem mu nie
Ja go kocham, on mnie nie chce
Co takiego muszę zrobić, by był mój?
Jak tu rozgrzać zimne jego serce?
Taka obojętność sprawia duszy ból
Ja go kocham, on mnie nie chce
W moim sercu swoje miejsce ciągle ma
Lecz gdy miłości mi nie okaże
Zostanie sam, mówię Wam
Ja go kocham, on mnie nie chce
Co takiego muszę zrobić, by był mój?
Jak tu rozgrzać zimne jego serce?
Taka obojętność sprawia duszy ból
Ja go kocham, on mnie nie chce
W moim sercu swoje miejsce ciągle ma
Lecz gdy miłości mi nie okaże
Zostanie sam, mówię Wam
Lecz gdy miłości mi nie okaże
Zostanie sam, mówię Wam